

# GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 16 MAJA 1949 ROKU

Nr 133 (1057)

## Armia Kuomintangu w odwrocie na wszystkich frontach

### Nękana przez reżim kuomintangowski 6-milionowa ludność Szanghaju oczekuje z utęsknieniem bohaterkich wojsk wyzwoleniczych

NOWY JORK (PAP). — Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości, wojska ludowe zajęły Hankou, główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych w środkowym biegu Yang-Tse-Kiang.

Wojska ludowe przekroczyły już granicę tej prowincji i zajęły miasto Czungan, leżące w jej północnej części. Bezpośredni atak na Szanghaj od północnego zachodu i południowego zachodu stale przybiera na sile.

Ofensywa na Szanghaj z obu tych kierunków zmierza przede wszystkim do odcięcia Szanghaju od morza z kierunku

ku północno-zachodniego, tzn. do zajęcia Watusung, leżącego u ujścia rzeki Whang-poo i kontrolującego dostęp do Szanghaju od morza, oraz do przecięcia lotniczego kontaktu metropolii przez zajęcie lotniska Lungwa, leżącego na południowy zachód od miasta.

Według zgodnych opinii korespondentów amerykańskich, 6-milionowa ludność Szanghaju, rządzona jest terrorem przez reżim kuomintangowski. Doraźne egzekucje publiczne są na porządku dziennym, a rozrób uprawiany przez żołnierzy nacjonalistycznych, nigdy przedtem nie wykazujących poszanowania dla własności obywateli, stał się usankcjonowaną regułą.

Nie odważając się napisać, że mieszkańcy Szanghaju oczekują z utęsknieniem zajęcia

miasta przez siły ludowe, korespondenci amerykańscy przyznają jednak, że ludność miasta bardziej boi się broniących jej wojsk Kuomintangu, niż Armii Ludowej.

LONDYN (PAP). — Kwater główna wojsk Kuomintangu w Szanghaju podała do wiadomości, że oddziały rządowe wycofały się z Hwangtu i Nanziang — dwóch ważnych miast, położonych w odległości kilku kilometrów na zachód od Szanghaju.



FRANCO:—Za tych 200 milionów dolarów będę mógł wspaniale rozbudować nowe obozy koncentracyjne i więzienia.

## Strajk w zakładach Forda objął 100 tysięcy robotników

DETROIT (PAP). W dzisiejszym dniu strajku w zakładach Forda, który objął 100 tys. robotników, dyrektor Państwowe Urzędu Pośrednictwa i Mediacji zaproponował Fordowi: 1. przesowić związek robotników przemysłu samochodowego Walterowi Reuterowi przekazanej

sprawy komisji arbitrażowej; jednocześnie Reuter w imieniu związku zawodowego złożył Fordowi nowe propozycje w sprawie zakończenia strajku. Powodem strajku było zwiększenie wyzysku robotników przez przyspieszenie ruchomej taśmy montażowej w zakładach Forda.

## Falsze i kłamstwa prasy kapitalistycznej w wiadomościach o ZSRR i krajach demokracji ludowej

FLUSHING MEADOWS (PAP). — W niedzielę o godzinie 3 nad ranem plenarium sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, po całonocnej dyskusji, uchwaliła projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie do sprostowania. Za projektem wypowiedziało się 33 delegatów, przeciwko — 6 w tym Polska i ZSRR.

Od głosowania wstrzymało się 13 delegatów, a 7 było nieobecnych.

Konwencja będzie mogła być ratyfikowana dopiero po uchwaleniu na następnej sesji ONZ konwencji o wolności informacji.

Z tego też powodu niedzielna uchwała ma znaczenie tylko teoretyczne, tym bardziej, że według powszechnej opinii państw, które wstrzymały się od głosowania, jak: Chiny, Indie i

Pakistan, również nie podpisały konwencji.

Na nocnym posiedzeniu delegat Polski dr. Suchy wygłosił zasadnicze przemówienie, precyzując zarzuty przeciwko projektowi konwencji.

W toku dyskusji zabierali głos również delegaci ZSRR, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi i Jugosławii, którzy stwierdzili, że ze względów zasadniczych nie mogą zaakceptować proponowanego tekstu konwencji i cytowali liczne wypadki podawania przez prasę kapitalistyczną fałszywych wiadomości o ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Z krytyką konwencji wystąpili również przedstawiciele Belgii, Chin, Indii, Pakistanu, Argentyny i kilku innych państw, którzy jednak woleli powstrzymać się od głosowania.

## Wystawa gazetek ściennych cieszy się dużym powodzeniem

Trwająca od dwóch dni wystawa gazetek ściennych w salonie Spółdzielni Artystów-Plastyków (Piotrkowska 102), zwróciła powszechną uwagę robotniczej publiczności łódzkiej. W sobotę i niedzielę Wystawę zwiedziło powyżej 800 osób. Wśród zwiedzających widzieli robotnicy i robotników, młodzież szkolną i akademicką, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

Zwiedzający długo zatrzymują się nad poszczególnymi gazetkami, studiują zamieszczony w nich artykuły, czynią uwagi nad piękną i pomysłową formą graficzną niektórych gazetek.

Wśród rozmów, prowadzonych przez odwiedzających Wystawę robotników fabryk łódzkich, słychać często uwagi:

— Dlaczego w naszej fabryce nie ma gazetki ściennej?

I widać, że robotnicy ci postanowili pójść w ślady swoich towarzyszy z innych fabryk, skoro na miejscu zaspokajają pytania dyżurującego na Wystawie przedstawiciela Redakcji „Głosu Robotniczego”:

— Ile osób winien nadać się zespół redakcyjny?

— Skąd zerze się fundusze na papier, farby itd.?

Dyżurny udziela na miejscu wyjaśnień, najczęściej jednak

### Komunikat

Uwaga! Słuchacze kursu dla Korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennych!

Dzisiaj o godz. 17-tej wykład „Historia dziennikarstwa i prasy”.

Godz. 19-ta — seminarium z wykładu „Historia WKP(b) rozdział V”.

Obecność obowiązkowa. Wska. Propagandy ŁK PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”.

odsyła do działu korespondentów i gazetek ściennych „Głosu Robotniczego”, który udzieliła stałej, fachowej pomocy redaktorom gazetek ściennych.

W dniu wczorajszym szereg redaktorów gazetek ściennych zwróciło się z zapytaniem, czy można jeszcze teraz, w czasie trwania Wystawy, umieścić na niej nowe gazetki. Między innymi z takimi pytaniami zwrócili się przedstawiciele Spółdzielni Pracy „Dom Modelowy” i pracownicy Straży Pożarnej. Otrzymałi odpowiedź pozytywną. Ponieważ rozmiary sali nie pozwoliły na wystawienie wszystkich gazetek, Wystawa będzie w czasie trwania częściowo zmieniana i ciągle uzupełniana. Zatem zespoły redakcyjne, które dotychczas nie zgłosiły swoich gazetek, winny to uczynić jak najszybciej.

Wielu zwiedzających wpisuje do specjalnej książki wystawowej swoje uwagi zarówno o całości Wystawy, jak i o poszczególnych gazetkach. Liczne są wypowiedzi, podkreślające estetyczną szatę graficzną gazetek. Nie brak jednak również uwag krytycznych pod adresem niektórych zespołów redakcyjnych: treść artykułów jest zbyt ogólnikowa, mało konkretna, mało związana z tematyką fabryki, na terenie której gazetka jest wydawana.

Jeden ze zwiedzających słusznie pisze, że artykuły do gazetki winny pisać nie tylko 2-3 osoby z zespołu redakcyjnego, lecz jak największa ilość robotników i pracowników danego zakładu pracy.

Na dziś i jutro załogi szeregu fabryk łódzkich zapowiedziały wycieczki zbiorowe robotników, pragnących na Wystawie porównać swoje gazetki ściennie z gazetkami, wydanymi w innych zakładach pracy.

## Wspólne są interesy włoskiego proletariatu z międzynarodowym ruchem klasy robotniczej

### Tow. Lelio Basso mówi na Kongresie Włoskiej Partii Socjalistycznej o walce narodu włoskiego przeciwko imperializmowi

RZYM (PAP). — Centralnym punktem trzeciego dnia obrad Kongresu włoskiej partii socjalistycznej było przemówienie jej b. sekretarza generalnego Lelio Basso. Przemówienie Basso było kilkakrotnie przerywane brzyliwymi oklaskami.

Revolucja radziecka — oświadczył m. in. Basso — wstrząsnęła światem. Stary świat organizuje się i walczy przeciwko niej, usiłując ocalić własne przywileje za cenę rozpętania wojny.

Pozycja nasza jest zatem pozycja walki przeciwko imperializmowi kapitalistycznemu i bez względu na to, jakie są nasze przewidywania na ten temat, znajdujemy się w szeregu klasy robotniczej i wступujemy przeciwko imperializmowi.

Ci, którzy mówią o konfliktach między interesami proletariatu różnych krajów, stają na absurdalnym stanowisku. Jasne jest, że można żądać od proletariatu włoskiego, francuskiego czy angielskiego ofiar dla dobra Związku Radzieckiego, podobnie jak jasne jest, że od proletariatu radzieckiego można wymagać ofiarności na rzecz proletariatu światowego, czego dowody zresztą

składał on już niejednokrotnie.

Naród włoski — oświadcza z naciskiem Basso — w walce o utrzymanie pokoju znajduje się po stronie Związku Radzieckiego i gotów jest stanowiska swego dowieść czynem. Istotne i nieprzemijające interesy proletariatu włoskiego są związane z postępowaniem proletariatu międzynarodowego, nawet gdyby był on niekiedy okupiony chwilowymi ofiarami z naszej strony.

Polemizując z przedstawicielami centrum, Basso o-

świadczył: „Będem jest mówienie o dwóch partiach klasy robotniczej i dwóch politykach. Polityka klasy robotniczej jest tylko jedna. Jedna tylko pozycja jest słuszna.

Jeśli zatem istnieją różnice między włoską partią socjalistyczną a włoską partią komunistyczną, należy dążyć do ich usunięcia, gdyż w przeciwnym wypadku niemożliwa jest polityka jedności klasy robotniczej”.

Oświadczenie Basso nagrodzone zostało długotrwałymi oklaskami.

## KP Norwegii wzywa naród do walki o pokój i niezależność

SZTOKHOLM (PAP). — W związku ze zbliżającym się świętem narodowym Norwegii, obchodzonym 17 maja Komunistyczna Partia Norwegii wydała odezwę do narodu, w której stwierdza m. in.:

„Walka o pokój i niepodległość Norwegii jest najważniejszym zadaniem narodu norweskiego.

Po pięcioletniej walce przeciwko okupantom faszystowskim, naród norweski, jego pokój i niepodległość znowu znalazły się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Przy aktywnym poparciu burżuazji norweskiej i rządu norweskiego mocarstwa imperialistyczne podporządkowują sobie całkowicie Norwegię w sensie politycznym, gospodarczym i militarnym. Międzynarodowe i rodzime siły reakcji usiłują przekształcić Norwegię w teren wypadowy zbrodniczej i agresywnej wojny.

W tej skomplikowanej sytuacji obchód święta narodowego Norwegii winien stać się przeglądem sił narodu norweskiego w obronie wolności, niepodległości i pokoju.

# Bankructwo polityki USA, zmierzającej do gospodarczego podziału Europy

### „Krasnaja Zwiezda“ o wypowiedziach oficjalnych przedstawicieli rządu USA

MOSKWA (PAP). „Krasnaja Zwiezda“ komentuje wypowiedzi wiceministra handlu USA Blase della, który stwierdził, że jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną wznowione na szeroką skalę stosunki handlowe między Europą wschodnią i zachodnią, to planów: Marshalla grozi fiasko, oraz oświadczenie Harrimana, który 10 maja wypowiedział się za koniecznością znacznego rozszerzenia stosunków między krajami demokracji ludowej, a krajami Europy zachodniej, chociaż miesiąc temu był wręcz przeciwnego zdania.

Dziennik wskazuje, że dotychczasowa polityka dyskryminacyjna USA wobec krajów demokra-

cyj ludowej w dziedzinie handlu poddyktowana była interesami monopolu amerykańskich, które w ten sposób były w stanie zbyć swoje zleżale towary na rynkach Europy zachodniej.

Polityka ta jednakże doprowadziła do całkowitej dezorganizacji życia gospodarczego krajów Europy zachodniej, które tradycyjnie były związane tysiącami z życiem gospodarczym Europy wschodniej.

Pod dyktandem USA, Anglia na przykład wprowadziła ograniczenie wywozu szeregu towarów m. in. także wyrobów przemysłu ciężkiego, których eksport posiada żywotne znaczenie dla jej gospodarki. Holandia i

Włochy są zmuszone zrezygnować z przemysłu budowy okrętów, których eksport był jednym z głównych źródeł waluty obcej. Również Francja, w wyniku dwustronnej umowy z USA, zmuszona była zwinąć szereg fabryk, produkujących maszyny, obrabiarki, oraz urządzenia dla przemysłu ciężkiego.

W wyniku tej polityki straciły pracę setki tysięcy robotników, zaś bilans handlowy państw Europy zachodniej w roku 1948 wykazał saldo ujemne w handlu z Europą wschodnią w wysokości 90 milionów funtów szterlingów, chociaż w krajach demokracji ludowej na skutek wzrostu dobrobytu i wielkich planów

inwestycyjnych) popyt na towary z Europy zachodniej znacznie wzrósł.

Oświadczenia oficjalnych przedstawicieli USA Blase della i Harrimana w sprawie konieczności znacznego rozszerzenia stosunków handlowych między krajami Europy wschodniej i zachodniej — konkluduje „Krasnaja Zwiezda“ — są bardzo symptomatyczne. Oświadczenia te są jawnym przyznaniem bankructwa zgubnej dla narodów zachodnio-europejskich polityki dyskryminacyjnej handlowej wobec krajów wschodnio-europejskich i wskazują na nowe głębokie rysy w rozpadającym się gmachu planu Marshalla.



# Kongres Związków Zawodowych - mobilizacją mas pracujących

## do dalszego wzmocnienia produkcji i polepszenia warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej

### Wywiad z przewodniczącym KCZZ tow. Aleksandrem Burskim

Przewodniczący KCZZ, Aleksander Burski, udzielił przedstawicielowi PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu, wywiadu o pracach przygotowawczych do Kongresu Związków Zawodowych, który 1 czerwca br. rozpocznie obrady w auli Politechniki Warszawskiej.



Jakie zagadnienia wysunęły się na czoło prac przygotowawczych do Kongresu Związków Zawodowych?

Ponieważ prace przygotowawcze poprzedziły zebrania władz związkowych wszystkich stopni od plenum KCZZ, poprzez zarządy główne OKZZ, PRZZ, aż do rad zakładowych i zarządów kół związkowych, na których omawiano dorobek pracy, dlatego, obok podsumowania dotychczasowych sukcesów dość jasną rolę w rysowały się liczne niedomagania dotychczasowej pracy związkowej. Nie więc dziwnego, że przygotowania do Kongresu odbywały się pod hasłem lepszemu i intensywniejszemu, aniżeli dotąd wykonywano swych naczelnych zadań. Dążeniem naszym jest bowiem zmobilizować cały polski ruch zawodowy, skupiający obecnie przeszło 3,5 miliona członków, zorganizowanych w 31 jednolitych związkach zawodowych, do gruntownego rozważenia dotychczasowej pracy, jej osiągnięć i jej braków.

Tym samym na czoło prac przygotowawczych wysunęły się zagadnienia mobilizacji mas pracujących do dalszego wzmocnienia produkcji, troski o ciągłe polepszenie warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej, wreszcie dalszego podnoszenia świadomości politycznej mas związkowych.

W której z tych dziedzin osiągnięto już obecnie najlepsze rezultaty?

Najlepsze rezultaty uzyskano dzięki szerokiej fali podejmowanych zobowiązań przedkongresowych w dziedzinie mobilizacji mas pracujących do dalszego wzmocnienia produkcji.

Ogółem ponad 1.600 przymyślowych zakładów pracy w całym kraju oraz 123 majątki rolne podjęły zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Dotychczas

złożone zobowiązania wykazują ogromną różnorodność zarówno form, jak i dziedzin. Wielu z tych zobowiązań nie można przeliczyć na pieniądze. Produkcyjne — łatwe do przeliczenia — przekroczyły już sumę 1 miliarda 200 mln. zł. W tym zobowiązania hutników wynoszą ok. 175 mln. zł, metalowców ok. 60 mln. zł — górników ponad 50 mln. zł. Wyróżniają się również kolejarze, włókniarze, pracownicy przemysłu cukrowniczego oraz przemysłu spożywczego.

Jakie są jeszcze braki w akcji przedkongresowej?

Braki te są jeszcze dosyć liczne. O ile szeroką falę zobowiązań przedkongresowych zawdzięczamy niespożytej inicjatywie szerokich mas pracujących, to poszczególne ogniska związkowe nie podążają za organizacyjnym ujęciem tej akcji i nadaniem jej właściwego kierunku.

Władze związkowe na niektórych szczeblach zaniedbują tę akcję, zamiast pogłębiać ją i rozwijać. Do takich ogniw związkowych należą m. in. Zw. Zawodowy Transportowców, OKZZ — Szczecin i Warszawska Rada Związków Zawodowych.

Wywodzi się to z niedostatecznej jeszcze aktywności ognisk kierowniczych i wymaga zmiany stylu i metod pracy. Niedociągnięcia pracy związkowej szczególnie widoczne są w takich zagadnieniach, jak akcja socjalna, warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, stała kontrola norm technicznych oraz wiążące się z tym zagadnienia plac.

Niedostateczna jest również, pomimo bardzo licznych i wartościowych kursów szkoleniowych i akcji kulturalno-oświatowych, praca nad podnoszeniem wyrobienia politycznego i społecznego 3 i pół milionowej masy związkowców.

Czy KCZZ opracowała program dalszej pracy, aby usunąć istniejące niedociągnięcia?

Wspomnę tu tylko o jednym, ważnym odcinku. Jedno cześnie z przygotowaniem przedkongresowymi tworzymy podstawowe ogniska organizacyjne w ruchu zawodowym — grupy związkowe. Grupy te, utworzone bezpośrednio w zakładach pracy, z mężami zaufania na czele, w dużym stopniu — jeśli potrafimy należycie nimi pokierować — usprawnią naszą dotychczasową pracę, a co najważniejsze, powiążą szerokie masy związkowców z ogniwami kierowniczymi i zbliżą aparat związkowy do spraw i potrzeb szerokich rzesz związkowców.

Ponadto Komitet Organizacyjny Kongresu Związków Zawodowych rozpoczyna w dniu 15 bm. drugi etap masowej akcji zebrań przedkongresowych. Na zebraniach tych, o charakterze masówek, powinny być przedyskutowane

wszystkie poruszone wyżej zagadnienia. Delegaci wybrani na Kongres mają obowiązek brać jak najbardziej aktywny udział w tych zebraniach. Muszą interesować się problemami i potrzebami danego terenu i danego zakładu pracy. Chcemy, aby delegaci przywieźli na Kongres całą problematykę tych zebrań. Aby w ten sposób uzyskali materiały, które przedstawione na Kongresie dadzą właściwy obraz potrzeb mas pracujących. Te masowe zebrania przedkongresowe nie będą obejmowały jednorazowo całej zagłęb. Odbywać się one będą również oddziałami, grupami i zespołami. Niewątpliwie akcja ta uzupełni brak istniejący w kampanii przygotowawczej do Kongresu.

Wiemy z prasy, że zakończona już została kampania

wyborcza delegatów na Kongres. Jak można ocenić tę kampanię?

Niewątpliwie masy związkowców wybrały wśród ok. 1.000 delegatów przedstawicieli, reprezentujące we właściwy sposób układ polityczny i społeczny polskiego ruchu zawodowego. Poza członkami PZPR, SD, SP, SL i PSL, szeroko reprezentowani są wśród delegatów bezpartyjni. Liczni są również wśród delegatów przedstawicieli robotników i robotników rolnych, pracownicy administracji, profesorowie, inżynierowie i literaci.

Jak zapowiada się udział w Kongresie przedstawicieli ruchu zawodowego innych krajów?

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń delegacji za-

granicznych, udział ten będzie bardzo szeroki. Muszę podkreślić, że Kongres nasz wywołał ogromne zainteresowanie, o czym mogłem przekonać się w rozmowie z członkami delegacji zagranicznych, które były na Kongresie WCSPS (Radzieckich Związków Zawodowych). O zainteresowaniu tym świadczy fakt, że na Kongres przybędzie sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant, przybędą przedstawiciele radzieckich związków zawodowych. Francję reprezentować będą członkowie działaczy CGT, — Frachon, Duchat, Duguet. Ponadto wpłynęły już zgłoszenia delegacji związków zawodowych Czechosłowacji, Bułgarii, Republikańskiej Hiszpanii, Szwecji, Finlandii, wolnych niemieckich związków zawodowych FDGP i Izraela.

# Naród chiński u progu zwycięstwa

Chiny przeżywają wielkie dni. Na szerokim froncie na południe od rzeki Jang - Tse - Kiang Chińska Armia Ludowa rozwija generalną ofensywę, która ma na celu wyzwolenie całego terytorium kraju.

W dniu 20 kwietnia Chińska Armia Ludowa rozpoczęła operację mającą na celu sforsowanie Jang - Tse. Okazało się, że t. zw. „obrona Jang - Tse”, o której tyle krzykali kuomintangowcy, okazała się bluffem.

Coprawda, dowództwo kuomintangowskie liczyło na to, że zdoła pokrzyżować operację Ludowej Armii Chin przy pomocy marynarki wojennej imperialistów, której w tym celu pozwolono wjechać na wody Jang-Tse. Jednakże próba interwencji angielskich okrętów wojennych — łodzi „Amethyst”, krążownika „London” oraz kilku liniowców, które miały przeszkodzić Armii Ludowej w sforsowaniu rzeki, przybrała dla marynarki angielskiej bardzo oplakany obrót. Imperialistom angielskim pokazano, że na zawsze już skończyły się czasy ich panoszenia się w Chinach i bezkarnego ostrzeliwania miast chińskich.

W trzy dni po rozpoczęciu działań Armia Ludowa Chin zajęła Nankin, skąd uciekł rząd kuomintangowski.

W ciągu następnego szesnastu dni zajęto wszystkie punkty położone w szosoroboku Nankin — Nanczang — Haneczou — Szanghaj oraz rozbrojono 12 w ogólnie ilości 18-ta armii Czang-Kai-Szeka, które broniły tego rejonu.

Oddziały Armii Ludowej Chin zajęły Han - Czou i znajdując się na przedmieściach Szanghaju oraz Nan-Czang stolicy prowincji Tszian-Tszai.

Ostateczny rozkład kuomintangowskiej maszyny wojennej i administracyjnej staje się faktem coraz bardziej oczywistym. Część rządu kuomintangowskiego uciekła do Kantonu, a druga — bardziej „przewidywczą” — na Formozę. Tutaj Czang - Kai - Szek z pewnością przeniósł cały skarb państwa, pozabawiwszy rząd kuomintangowski wszelkich środków nawet na utrzymanie kursu „Złotego juna” i „srebrnego juna” — nowej waluty Chin kuomintangowskich.

Całe terytorium południa kraju objął potężny ruch ludowy, który świadczy, że plany reakcjonistów, usiłujących przekształcić południowe Chiny w terytorium imperializmu nie warte są funta kłaków.

Imperialiści i ich sługusi — reakcjonistów kuomintangowskich ponieśli w Chinach całkowite bankructwo. Z każdym dniem zbliża się triumf ostatecznego zwycięstwa demokratycznych sił narodu chińskiego. Z półkolonialnego państwa feudalnego, rozdieranego w ciągu całego stulecia przez drapieżców imperialistycznych, Chiny stają się niezawisłym, jednolitym i silnym państwem ludowo - demokratycznym.

# Gangsterski napad na polski statek pasażerski

## Gerhardt Eisler porwany z „Batorego” przez agentów Scotland Yardu

SOUTHAMPTON (PAP). — Urzędnicy Scotland Yardu, działając z rozkazu władz amerykańskich — mimo licznych protestów polskich władz konsularnych zaarrestowali i ścignęli w brutalny sposób z pokładu transatlantyku polskiego „Batory” — znanego antyfaszystę niemieckiego Gerhardta Eislera, udającego się do Lipska, gdzie miał objąć katedrę na tamtejszym uniwersytecie. Polski statek pasażerski stał się widownią niesłychanie brutalnej napaści, nie mającej precedensu w historii prawa międzynarodowego i morskiego.

Stan faktyczny tego niesłychanego postępu władz brytyjskich, podlegających rządowi abourystowskiemu, przedstawia się następująco:

Na statku linii Gdynia — Ameryka — „Batory”, utrzymującym regularną komunikację z Nowym Jorkiem stwierdzono po opuszczeniu portu nowojorskiego obecność pasażera bez biletu. Pasażerem tym okazał się znany działacz antyfaszystowski Gerhardt Eisler. Eisler uiszczył opłatę za bilet i oświadczając, że jest uchodźcą politycznym, odwołał się do władz polskich o opiekę. Statek „Batory” w drodze do Kopenhagi ze względu na pośpiech, snowno dowany koniecznością dodatkowego rejsu z Kopenhagi do Hawru — zatrzymał się w odległości 8 mil od portu Southampton i jednej mili od brzegu, na wodach terytorialnych brytyjskich, dla wylądowania pasażerów.

Urzędnicy Scotland Yardu w towarzystwie swego metodawcy w osobie przedstawiciela ambasady amerykańskiej w Londynie przybyli na pokład „Batorego” i przesłuchali Eislera, który ponownie stwierdził, że od-

woluje się do władz polskich o opiekę.

Przedstawiciel Scotland Yardu przedstawił nakaz aresztowania Eislera, wydany przez miejscowy sąd Southampton oparty na akcie oskarżenia wniesionym przeciwko Eislerowi przez władze amerykańskie pod pretekstem złożenia fałszywych zeznań. Powołując się na amerykańsko - angielską umowę o ekstradycji, oficer Scotland Yardu zażądał od kapitana statku wydania Eislera.

Obecny przy tym przedstawiciel konsulatu generalnego RP i kierownik agencji konsularnej w Southampton — Ziemlewski oświadczył: 1) że Eisler jest pasażerem, posiadającym ważny bilet uprawniający go do przejazdu do Gdyni, 2) że znajduje się na statku polskim, płynącym pod polską banderą, 3) że Eisler, jako antyfaszystowski uchodźca polityczny zwrócił się z prośbą o opiekę i z powyższych powodów nie zostanie wydany władzom innego kraju.

Wówczas wysłannik ambasady amerykańskiej począł wygrażać przedstawicielom władz polskich. W pewnej chwili — jak podaje Reuter — w toku rozmowy z przedstawicielami władz

# Zwycięskie walki greckiej armii demokratycznej

BUKARESZT (PAP). — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały greckiej armii demokratycznej, walczące w rejonie gór Grammos, utrzymują w dalszym ciągu inicjatywę w swym ręku i ustawicznie atakują przeciwnika.

W Epirze na drodze Preve-

sa — Janina — Kalpaki jednostki demokratyczne zniszczyły 13 samochodów ciężarowych ze sprzętem wojennym. Na obszarze Tessalii, oddziały kawalerii i piechoty demokratycznej podjęły serię kontrataków przeciwko wzmocnionym ostatnio jednostkom monarcho-faszystowskim.

# W. Ażaiew

# Daleko od Moskwy

Jakoś to urządzimy, niepotrzebnie się niepokoiśz. W ostateczności damy do kołchozu innego człowieka, już Żalkind to urządzi — kusił Beridze, gdyż Karpow ogromnie mu przypadł do serca.

Nie jest to jednakże taka prosta sprawa, powtarzam raz jeszcze.

Karpow odwrócił się do Beridzego, a w jego głosie brzmiały nuty żalu.

Los mój jest mocno związany z kołchozem, korzenie zapuszczone są głęboko. Mam tam rodzinę — żonę, dwie córki, starego ojca. Mężczyzn w kołchozie jest mało, a plan do wykonania duży. Poza tym ludzie są do mnie ogromnie przywiązani, nikt mi nie wybaczy, jeśli odejdę — ani ludzie, ani rodzina nie zapomni mi tego. Słyszałeś przecież, jak przyjaciele moi wszyscy razem powstałi, gdy tylko o tym napomknąłeś?

Aleksemu zrobiło się żal Karpowa i postanowił odwrócić uwagę Jerzego Dawidowicza na inne sprawy. Lecz ten sam wyczuł, że rybakowi jest ciężko prowadzić tę rozmowę i umilkł. Karpow pożegnał się, schylił w pokłon niemal do pasa i odszedł.

Silin obficie dokładał do pieca. Apetycznie zapachniało smażonym mięsem, — to rozgrzały się ustawione na piecu puszki z konserwami.

A więc siadajmy dokoła! — wesoło zaproponował Beridze.

Zapomniał jak gdyby o Karpowie i serdecznie częstował Kowszowa i Silina naprędce przygotowaną kolacją. Wypili po szklaneczce, jedynie Aleksy jakoś długo się namyślał, zanim odważył się przełknąć płyn, gorący jak ogień. Zakąsili ciepłymi konserwami i rybą, którą pomocnik Silina nałowil w przerebli przed burzą.

Cóż to, Aleksy Mikołajewiczu, wciąż na drzwi spoglądasz? — zapytał Beridze widząc, że Kowszow odrywa się od jedzenia.

Karpow bezustannie stoi mi przed oczyma — niechętnie odparł Aleksy. — Jak to dziwnie bywa na świecie: spotkał się z człowiekiem, który zrobił nam kolosalną przysługę — na pewno największą, jaką może okazać towarzysz towarzysowi w nieszczęściu. Przecież sprowadził nas prawie z tamtego świata. I odszedł tak lekko i zwyczajnie! Odszedł niewiedząco dokąd i może już się więcej nie spotkamy. A myśmy już zapomnieli o nim po chwili.

Dlaczego: zapomnieliśmy? Jestem pewien, że przyjdzie do nas na budowę — odezwiał się Beridze, który na swój sposób wytłumaczył sobie słowa Aleksiego.

Silin także zrozumiał Aleksiego po swojemu.

U nas tutaj ludzie pomagają sobie wzajemnie. Bo inaczej nie można: bez stosunków koleżeńskich praca nie pójdzie i sam przepadnieśz! Ludzi tu niewiele, a przyroda jest taka, że stwarza poważne sytuacje. Rybak zrobił swoje i poszedł. To zwykła rzecz. Wie, że jeśli i jemu przydarzy się nieszczęście — towarzysze nie pozostawią go bez pomocy. I ja, na przykład: wiem, że Szmelw nie pozostawi mnie bez pomocy.

Traktorzysta znów zaczął się denerwować.

W Nowińsku powiedzieliście mi, towarzyszu Kowszow: „Gdy dojdzieś do cieśniny, uważaj, że ustanowieś rekord. Jeszcze nie było wypadku, ażeby traktor przebywał taką przestrzeń zimą przez bezdroża”. Omal nie zachorowałem, kiedy musiałem się zatrzymać tu z powodu wypadku i burzy! Ot, i rekord! — pomyślałem sobie. Ale nie wątpię — ja i tak do cieśniny dojadę!

Wcale o tym nie wątpię! — powiedział Aleksy.

Zabierzcie się przyjaciele, do jedzenia. — zachęcał Beridze, trzymając na ostrzu noża kawałek mięsa i energicznie pracując szczękami.

Po kolacji inżynierowie ułożyli się do spoczynku: Beridze, a dole, Aleksy nad nim. Silin obcacał coś na tokarni i wypyttywał głównego inżyniera o nowiny z frontu. Nie było go jednak czym ucieszyć, tak że Silin, nie wstydząc się swoich uczuć, ciężko wzdychał, jak gdyby zachłystując się.



**Kronika m. Radomska**

**KOMU WINSZUJEMY**  
 Poniedziałek, dnia 16 maja 1949 r.  
 Dziś: Andrzejka

- WASNIJSZE TELEFONY**
- 10 — Straż Pożarna
  - 11 — Urząd Bosp. Publicznego
  - 12 — „Głos Radomszczański“
  - 12 — E. S. W. „Prasa“
  - 13 — Powiatowa Komenda MO
  - 51 — Miejski Komisariat MO.
  - 51 — Starostwo Powiatowe
  - 50 — Szpital Powiatowy

**Adres Redakcji i Administracji**  
 „Głos Radomszczański“  
 Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.  
**Administracja — telefon nr. 12**, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

**Robotnicy województwa łódzkiego — Kongresowi**

**Załoga PZPW Nr 28 w Tomaszowie**

Ogólne zebranie załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Maz. — stało się wielką manifestacją na rzecz Związków Zawodowych, na rzecz Kongresu, jaki za dwa tygodnie rozpocznie swe obrady, na rzecz lepszej, wydajniejszej pracy, na rzecz poszerzenia zdobyczy socjalnej klasy robotniczej — jakimi załoga uczci Kongres.

W skupieniu i powadze wysłuchują robotnicy PZPW nr 28 tekstu proponowanej rezolucji, jaka zgłoszona została po przemówieniach i dyskusji. Rezolucja mówi:

„Załoga PZPW nr 28 na ogólnym zebraniu, zwołanym z racji zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych — w zrozumieniu jedności i siły zwar tych szeregów klasy robotniczej postanawia:

Poszerzyć współzawodnictwo zespołowe i podnieść ilość zespołów z dotychczasowych 28 do 35.

Podnieść jakość produkcji tak, by w maju osiągnąć ponad 82 procent tkania pierwszego gatunku.

Zorganizować i założyć bezprocentową Kasę Samopomocową.

Uruchomić świetlicę dziecięcą.

Zlikwidować do końca br. analfabetyzm wśród pracowników zakładu.

Otoczyć i zwiększyć opiekę nad ujawniającymi się talentami wśród członków załogi fabrycznej.

Zwiększyć czytelniczość nrasy i książki i wciągnąć do tej akcji całą załogę.

Umasowić Koło Sportowe i objąć jego wpływami przynajmniej 50 procent młodzieży zatrudnionej w PZPW nr 28“.

**Pracownicy tartaku Ujazd i Konewka**

Załoga tartaku w Ujeździe zobowiązała się podnieść o 20.000 zł. wysokość planu oszczędnościowego na bieżący rok oraz doprowadzić do należytego porządku tereny tartaczne.

Załoga tartaku Konewka na Kongres Związków Zawodowych zobowiązała się:

Oparknąć budynki mieszkalne robotników.

Naprawić i posmarować dachy wszystkich tych budynków.

Obsadzić parkan drzewkami.

Wszystkie te prace w przebiegu na roboczo godzinny zezwola na zaoszczędzenie ponad 64.000 złotych.

**Robotnicy fabryki „Korab“ w Piotrkowie**

W fabryce odlewni żeliwa „Korab“ w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie wszystkich pracowników, na którym omawiano w jaki sposób uczyć nadchodzący Kongres Związków Zawodowych.

Do dłuższej pracy postanowiono zmniejszyć wyrobianych artykułów o 50 procent; no dokładnym przeanalizowaniu wszelkich możliwości zrealizowania tego zobowiązania — pracownicy doszli do wniosku, iż powyższe da się osiągnąć przez dokładniejsze i umiejętniejsze formowanie wyrobianych narzędzi.

Niezależnie od tego robotnicy placowi postanowili uprzętać plac fabryczny z różnych zbędnych przedmiotów oraz wraków starych maszyn rolniczych.

**Pracownicy rolni**

Do Powiatowej Rady Zawodowych w Kutnie napływała rezolucje uchwalone przez pracowników zakładów fabrycznych i instytucji z terenu całego powiatu, w których świąt pracy zobowiązuje się do godnego uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych.

Pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych (Magazyn przy ul. Troczewskiego) postanowili zaplanowany remont budynku ukończyć nie na 31 maja br. a w dniu 20 maja lub jeszcze wcześniej, wcześniej zakończyć prace porządkowe w magazynie.

Pracownicy Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w Kutnie postanowili na dzień Kongresu doprowadzić do porządku plac przy zakładzie pracy, oraz udekorować budynki.

W akcji zobowiązań przed kongresowych nie pozostają w tyle robotnicy rolni z majątków państwowych. Robotnicy z majątku Tuszyńców postanowili wyreperować drogę wiodącą z majątku do stacji kolejowej.

W majątku Głogowice w zespole Nr 1 Chojnacki Zgumunt na cześć Kongresu zobowiązała się do wykonywania normy dniówkowej w 150 procentach! Podobnie w majątku podlega robotniczo-rolnicza Karwacka Aniela. Administrator majątku Miziołek Antoni zobowiązał się do ścisłego wywołania planu oszczędnościowego, zaś cała załoga majątku postanowiła zwiększyć wydajność z 1 ha ziemi i wezwać do współzawodnictwa robotników rolnych z majątku Ostrowy.

**Smoła dla Zgierza musi się znaleźć!**

Zgierz w latach przedwojennych był miastem zaniedbanym. Mimo, że leży tuż pod Łodzią, na miasto to nie zwracano uwagi. Nikt nie kontrolował stanu domów, które już wówczas wymagały gruntownego remontu.

Nie wiec dziwnego, że sytuacja mieszkaniowa w chwili obecnej przedstawia się źle. Szereg domów musi no rozebrać, inne w najlepszym wypadku wymagają konserwacji dachów. Zarząd Miejski, chcąc zabezpieczyć te domy, zatrudnił między innymi 19 tysięcy kg smoły, a otrzymał za darmo 10 tys. Nie wątpimy, że reszta zatrudnionych smoły nadejdzie w krótkim czasie i remont dachów zostanie w pełni zakończony.

**Szczenienia ochronne**

W maju rozpoczyna się w całej Polsce okres szczepień ochronnych. Szczepienia te idą w trzech kierunkach: przeciw durowi brzuszemu, ospie i błonicy. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym szczepieniom przeciw durowi podlegają wszyscy od 5 do 60 lat. Dzieci urodzone w bieżącym roku podlegają szczepieniom przeciw ospie. Na terenie województwa akcją tą zajmują się w pierwszym rzędzie miejscowe ośrodki zdrowia. Przypominamy, że szczepienia są obowiązkowe, a osoby uchylające się będą surowo karane. (b)

**Junacy i SP przy pracy**

Już w nadchodzący poniedziałek 9 maja pierwsza 100-osobowa brygada junaków „Służby Polsce“ przystąpi do prac przygotowawczych na terenie stawu w parku Poniatowskiego. Wobec dużej przepuszczalności podłoża stawu — dno wyłożone będzie gliną. Również w najbliższym czasie przystąpi się do remontu dwóch mostów nad stawem. W parze z tymi robotami przeprowadzone będą prace remontowe znajdujących się tutaj fontanny. Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego planuje ukończenie robót jeszcze w roku bieżącym.

**60 milionów zł. na remont domów w województwie łódzkim**

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, na który złożony się wpłaty określonych sum z czynszów zarówno za lokale mieszkalne jak i użytkowe wyniósł w wojew. łódzkim na koniec kwietnia 60.000.000 zł.

Zostało już ustalono, że dwie ma trzecimi funduszu rozporządzać będą lokalne komitety, stworzone we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych, jedna trzecia zaś przekazywana będzie na Państwowy Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, który powstaje w Warszawie.

Dotychczasowa czynność komitetów lokalnych powołanych do gospodarowania funduszami, polegała przede wszystkim na zaznajomieniu mieszkańców miast z przeznaczeniem i celowością tych funduszy. Złożone przez poszczególne komitety domowe wnioski o remont kapitałny, czy częściowy budynków mieszkalnych, zajmowanych przez ludzi pracy, komitet musiał rozpatrzyć i zaopiniować.

Domy najbardziej zniszczone zakwalifikowane zostały do wyremontowania.

Z kolei wnioski kierowane są do Banku Gospodarstwa Krajowego celem uruchomienia dotacji.

Fundusze Gosp. Mieszkaniowej nie są jednakowo wysokie we wszystkich miastach województwa. Największy fundusz bo wynoszący 17.000.000 posiada Piotrków Tryb., który mając do swej dyspozycji około 12.000.000 zł. wytypował 12 domów do remontu kapitałnego. W ciągu ub. r. Piotrków zaplanował odnowić 531 izb mieszkalnych.

W Tomaszowie Maz. fundusz przekroczył cyfrę 6.000.000 zł. W I półroczu miasto postanowiło wyremontować 9 budynków o 110 izbach.

W powiecie kutnowskim wchodzi w grę m. Kutno i Zychlin, których fundusz wyniósł razem 6.000.000 zł. Wytypowano w nich 29 budynków o 437 izbach.

Skierniewice, opierając się

na przeszło 5 milionowym funduszu zaplanowały przeprowadzenie remontu 19 budynków o łącznej ilości 251 mieszkań.

Sieradz i Zduńska Wola zaprojektowały odbudowę 8-miu dużych budynków mieszkalnych.

W Pabianicach mających fundusz składający się z 7,5 mil. również wyremontowanych będzie szereg domów.

Ogółem, jak nas informuje wydział odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, w pierwszym półroczu br. rozpocznie się na terenie województwa z pieniędzy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej remont ok. 160 budynków. Jeżeli odpowiednie materiały dostarczone zostaną na czas, prace ukończone będą w przewidzianym terminie. (m.z.)

**Listonosze w służbie kultury**

Każdy obywatel naszego miasta może w każdej chwili pofatygować się na pocztę (Pułaskiego 13) i zamówić prenumeratę któregośkolwiek z czasopism wydawanych w kraju. Urzędnik pocztowy przedłoży mu cenniki, sam wypełni odpowiedni blankiet i pocztą regularnie dostarczać będzie egzemplarze zamówionego pisma, ponosząc odpowiedzialność za całość i termin dostawy. Dogodność ta ma tym większe znaczenie, jeśli się zważy, że na ogół przeciętny „zjadacz chleba“ odczuwa niechęć do załatwiania wszelkiego rodzaju rozpowszechniania kultury, książki i prasy.

W wypadku korzystania z usług poczty wszelkie formalności odpadają. Wystarczy podać o jakie pismo chodzi, przez jaki okres ma trwać prenumerata, zapłacić za ten okres i sprawa załatwiona. Poczta w obecnej chwili spełnia więc niezwykle ważne zadanie w dziedzinie rozpowszechniania kultury, książki i prasy.

Niezwykle ważną funkcję w szerzeniu oświaty spełniają listonosze, którzy codziennie obok stosu listów zabie-

rajają z Urzędu pokaźny ładunek słowa drukowanego, docierając z nim do najbardziej odległych zakątków miast i wsi. Listonosze nie tylko roznoszą czasopisma — są oni również obowiązani do przyjmowania na miejscu prenumeraty zleceniowej w ten sam sposób, jak to czyni urzędnik przy okienku pocztowym. Prenumerata zleceniowa stała się bardzo popularna w społeczeństwie. Dowodem tego są poważne liczby, ilustrujące wyniki tego ułatwionego sposobu prenumeraty.

Urząd Pocztowy w Pabianicach zatrudniający 11 listonoszy doręcza miesięcznie 800 różnych czasopism dziennic. Listonosze obchodzą swoje rejony 2 razy dziennie dając w ten sposób pełną gwarancję szybkiego dostarczenia przesyłek.

Pabianice obsługują niezależnie od tego dwie gminy: Widzew i Górka Pabianicka. Rola listonosza na wsi jest

jeszcze cenniejszą niż w mieście, bowiem dla rolnika zajętego różnymi pracami jest on częstokroć jedynym dostarczycielem wiadomości z wielkiego świata. I dlatego też w ostatnim czasie wzrosło się znacznie zainteresowanie prenumeratą zleceniową na wsi.

F. S.

**W fabryce sklejek**

Koło higieny i bezpieczeństwa pracy przy fabryce Sklejek w Piotrkowie może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Z inicjatywy bowiem tego koła urządzono na terenie zakładów punkt opatrunkowy, zaopatrzony w doskonale wyposażoną apteczkę. Specjalnie zaangażowane higienistki dyżurują na zmianę przez całą dobę. Dzięki działalności Koła Higieny i Bezpieczeństwa Pracy — robotnicy otrzymali ubrania robocze i fartuchy oraz za-

łożono dla nich szatnie. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż na każdej hali fabrycznej znajdują się umywalki zaopatrzone w mydło i ręczniki. Wdzie robotnicy wzięli się do pracy. Celem stworzenia dogodnych warunków pracy, tam gdzie panuje wysoka temperatura zainstalowano liczne wentylatory. W projektach na przyszłość przewiduje się urządzenie nowoczesnych umywalki i laźni. K. M.

**Ministerstwo Obrony Narodowej dziękuje załodze „Jedynki“**

Jak podawaliśmy, załoga Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku przyjęła drugie już z kolei zobowiązanie przed Kongresem Związków Zawodowych.

Pierwsze zobowiązanie zostało już wykonane w kwietniu br. obejmowało ono wyprodukowanie ponad plan 700 sztuk foteli dla Ministerstwa Obrony Narodowej.

W tych dniach załoga „Jedynki“ otrzymała od Ministerstwa Obrony Narodowej list następującej treści:

„W związku z wykonaniem pilnego zamówienia 700 sztuk foteli kinowych dla kierownictwa Zaopatrzenia Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach zobowiązań przed Kongresem Związków

Zawodowych, w imieniu Wojska Polskiego przesyłam całej załodze fabrycznej i kierownictwu serdeczne podziękowania.

(—) plk. Strzyżewski

**Nowy wiceprzewodniczący PRN w Końskich**

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Końskich dokonano wyboru wiceprzewodniczącego Rady. Został nim tow. Klusek Stanisław, I-szy sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR w Końskich,

znany działacz społeczny i wybitny spółdzielca. Z kolei delegata do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, którym został również tow. Klusek.

**Rosną szeregi pielęgniarek**

W sobotę 14 bm. odbyła się w Łodzi uroczystość wręczenia dyplomów absolwentkom Szkoły Pielęgniarskiej PCK. Ogółem ukończyło szkołę 28 uczennic z Łodzi i z terenu województwa. Między ni-

mi były absolwentki z Pabianic, Zgierza i Łasku. Krajowi przybyło znów szereg wykwalifikowanych fachowych pielęgniarek, które zasila nadwątlone przez wojnę szeregi służby zdrowia.

**Wieluńskie Koło Esperantystów**

W 1947 r. zawiązało się w Wieluniu Koło Esperantystów. Powstanie tego koła zbiegło się z 60-leciem istnienia esperanta i 30 rocznicą śmierci dra Zamenhoffa, jego twórcy. Toteż pierwszą czynnością nowego koła było złożenie wniosku o przemianowanie dawnej ulicy Ogródowej na ulicę dra Zamenhoffa. Miejska Rada Narodowa przychyliła się do tego wniosku i Wieluń uczcił pamięć twórcy języka międzynarodowego.

Wieluński Oddział Esperantystów od pierwszej chwili swego powstania zjednał sobie liczne grono członków, którzy z całym umiłowaniem

przystąpili do szerzenia idei jedności i pokoju oraz znajomości języka esperanto, umożliwiającą nawiązanie szerszego kontaktu kulturalnego między ludźmi różnych krajów i rozmaitych narodowości.

Esperantysty z Wielunia nawiązali kontakt z podobnymi kołami zagranicą. Ożywiona korespondencja z esperantystami Czechosłowacji, Bułgarii, Francji itd. pozwala pogłębić przyjaźń z narodami tych krajów oraz daje możliwość zapoznania ich z naszymi osiągnięciami. Wieluński oddział esperantystów prowadzi szeroką akcję propagowania esperanta.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos“**



**TEATR**

**PAŃSTWOWY TEATR  
WOJSKA POLSKIEGO  
w Łodzi, ul. Jaracza 97**

Dziś o godz. 15.00 „Pies ogrodnika“ Lope de Vega. Wszystkie miejsca sprzedane. Passe - partout nieważne.

O godz. 19.15 „Młoda Gwardia“ A. Fiedojewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajdująca tchnęcy prawdę wyraz w wykonaniu młodzieży aktorskiej. Reżyseria Ludwika Rene. Dekoracje Józefa Bachwalskiego.

**TEATR KAMERALNY  
DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34.**

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka Sławarta „GWIAZDA STEVENSONA“. Kasa czynna od 11.00 do 13.00 i od 15.00. Tel. 123-02.

**TEATR „MELODRAM“  
ul. Traugutta 18 (Gmach  
O. K. Z. Z.).**

Dziś o godzinie 19 doskonała komedia francuska E. Angiera J. Sandeau pt.: „Zięć pana Poirot“.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ  
„LUTNIA“  
Piotrkowska 243  
„DZWONY Z CORNEVILLE“.**

**TEATR „OSA“**

Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY“ z A. Dymszą.

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO  
PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR  
LALEK „PINOKIO“  
Nawrot 27**

W niedzielę 15 maja o godz. 12 premiera sztuki J. Grabowskiego „Wilk koza i koźleta“.

**TEATR LALEK „ARLEKIN“**

Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „KOLOROWE PIOSENKI“ Pranta W niedzielę i święta dwa widowiska o 15.00 i 17.00. Kasa czynna od godziny 10.00

**kina**

ADRIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku“.

BALTYK — „Za Wami pójdą inni“.

BAJKA — „Ję Pierwszy Bał“.

CDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 21“.

HEL (dla młodz) — „Wieczna Ewa“.

MUZA — „Jasna Droga“.

POLONIA — „Za Wami pójdą inni“.

PRZEWIOSNIE „Kłeska Szpiega“.

ROBOTNIK — „Cezar i Kleopatra“.

ROMA — „Paganini“.

REKORD — „Znak Zorro“ dla młodzieży, „Trzeci Szturm“.

STYLOWY — „Daleka Droga“ dla młodzieży „Rudzielec“.

SWIT — „Skarb Tarzana“.

TATRY — „Kulisy Wielkiej Rewii“.

TECZA — „Konik Garbusek“.

WISLA — „Podróż w Nieznane“.

WŁÓKNIARZ — „Konik Garbusek“.

**SPORT SPORT SPORT**

**Dalsze eliminacje w „Biegach Narodowych“**

**Łódź wyłoniła już swoją reprezentację na bieg wojewódzki**



Na stadionie LKS Włókniarza panował wczoraj ruch już od wczesnych godzin rannych. Najważniejszą imprezą — jakże się na nim odbyły — były „Biegi Narodowe“, które wyłonić miały reprezentację Łódzi do następnych „Biegów Narodowych“ organizowanych już na szczeblu wojewódzkim.

Na starcie wczorajszego „Biegu Narodowego“ stanęło 252 zawodników i zawodniczek, którzy przeszli pierwszą eliminację w dniu 8 maja.

O godzinie 10.30 przy dźwiękach orkiestry na bieżnię wkroczyła zwarta kolumna zawodniczek i miarowym krokiem skierowała się przed trybunę honorową, w której zajęli miejsca przedstawiciele Zarządu Miejskiego, oraz Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Zawodników w krótkich słowach powitał wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Ekielski, życząc im dalszych sukcesów. Po nim zaś zabrał głos prezes ŁOZLA red. Szumlewski wyrażając w swym przemówieniu radość, że po tylu latach lekkoatletyka, zawdzięczając przede wszystkim nowemu ustrojowi, zdobywa sobie coraz bardziej przodujące miejsce wśród naszych sportów i staje się jednym z tych sportów, które zdobywają coraz większą opiekę naszych władz państwowych.

**NA START**

Przemówienia zakończone recytacją wiersza pt. „Bieg Narodowy“, pióra jednego z naszych współczesnych poetów, po czym przy dźwiękach marsza zawodniczy przedelfowali przed trybuną udając się na start.

**BIEGNIĄ DZIEWCZĘTA**

W grupie kobiet startowało wczoraj 48 zawodniczek. Na pierwszy ogień poszły zawodniczki nie przekraczające 17 lat. W pierwszym biegu (dystans każdego wynosił 500 m) zwyciężyła, wysuwając się na ostatnich 100 metrach młoda dziewczyna z dwoma długimi, czarnymi warkoczami, pozostawiając dość daleko poza sobą swoje współzawodniczki. Zwycięczynią drugiego biegu osiągnęła jeszcze lepszy czas, dopomogły do tego długie nogi i lepszy styl, najlepszy jednak czas uzyskała zwycięczynią trzeciego biegu, rozciągając

swę konkurentki na przetrzeźni prawie 200 metrów.

**NA STARTIE STAJĄ  
CHŁOPCY**

Po niewiastach stanęli na starcie biegu na 1000 m chłopcy od 15 do 17 lat. Pierwszy bieg wygrał w dobrym czasie 2:45 sek. wysoki, dobrze zbudowany chłopak odsadzając się na mecie daleko, od swoich kolegów.

W drugim biegu byliśmy wszyscy świadkami zaciętej już walki pomiędzy dwoma mikrusami na ostatnich niemal metrach przed metą, w trakcie której jeden z nich poknął się i ustrącił nawet drugie, zdawałoby się murowane już miejsce.

I tak nastąpił bieg za biegiem. W grupie kobiet ponad 20 lat dostrzegaliśmy popularną lekkoatletkę Łódzka Głazewską, biegnącą poza konkursem. Pani Jadzia była oczywiście pierwszą na mecie w czasie 1:35,8, ale do Biegu Narodowego w dniu 29 brn. zakwalifikowały się Dobrzyński, Kupski i Blaszczyk, które przybiegły na dalszych miejscach.

**NA PODIUM ZWYCIĘZCÓW**

Po zakończeniu biegów zwycięzcom wręczono na specjalnym podium pamiątkowe dyplomy życząc im dalszych sukcesów w następnym biegu, w którym zmierzają się już z zawodnikami z prowincji przygotowującą się się bardzo starannie do pojedynku z Łodzią.

**Kargier zwycięża mistrza Polski  
Pięściarze Włókniarza remisują  
z Gwardią (Wrocław) 8:8**

Wczoraj na stadionie hokejowym LKS Włókniarza odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużyną gospodarzy, a wrocławską „Gwardią“. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8 : 8.

Najładniejszy boks pokazał wczoraj Debisz zwyciężając wysoko na punkty Włodka, Marcinkowski jakkolwiek zwyciężył zupełnie przekonywująco Szymonowicza, nie znajdując się w chwili obecnej w swej najlepszej formie. Pewnego rodzaju miłą niespodzianką sprawił nam Kargier. W pojedynku z mistrzem Polski Kasperczakiem wypadł niezłe, stawiając swemu przeciwnikowi nie tylko zacięty opór, ale często jego samego stawiając w ciężkiej sytuacji.



Kargier

Mecz rozpoczął się walką nadprogramową w której walczyło dwóch mikrusów (waga papierowa): Laskota (Gwardia) z Ambroziewiczem (LKS Włókniarz), pokazując wcale już niezły boks i wiele serca do walki. Spotkanie rozpoczęło się oficjalnie walką much: Kasperczaka (Gwardia) z Kargierem (LKS Włókniarz). Po żywej walce zwyciężył Kargier przez t. ko w drugim starciu wskutek rozcięcia sobie brwi Kasperczaka. W wadze koguciej Kafłowski (G.) zawiądując głównie trzeciemu starciu zwyciężył na punkty Olezka (LKS Włókniarz). W wadze piórkowej Symonowicz (Gwardia) przegrał na punkty z Marcinkowskim otrzymując naponamienie w 3 rundzie za trzymanie. W wadze lekkiej Włodek (Gwardia) przegrał wysoko na punkty z Debiszem. W wadze półśredniej Kupisz

(Gwardia) dał się wypunktować Nagajskiemu.

W wadze średniej Brzezichu (Gwardia) wygrał przez t. Ko w drugim starciu z Lubelskim.

W wadze półciężkiej Urbanowicz (Gwardia) znokautował w drugim starciu nie robiącego postępów Wieczorka.

W wadze ciężkiej Klimecki (Gwardia) wygrał przez t. K. O w drugim starciu z Martynilesem.

W ringu sędziował Sieroczewski, na punkty: Mikula (Wrocław), Zawadowski i Kubiak (Łódź).

**interpelacje naszych Czytelników**

**Tak się nie popularyzuje sportu**

Nie dawno pisailiśmy, że niektóre kluby sportowe nie zrozumieli jeszcze na jakie drogi: mu się wkroczyć nasz sport i jaką rolę będą musiały one w tym nowym naszym ruchu sportowym odgrywać. Przykładem tego może posłużyć jeden z najstarszych naszych klubów PTC. Wczoraj odwiedził naszą redakcję jeden z Czytelników ze słusznym żalem pod adresem

**Zwycięzcy i zwycięzcy we wczorajszych „Biegach Narodowych“**

W grupie dziewcząt od 15 do 17 lat: 1) Guszner (Szk. 51) 1:32,1, 2) Sadura (Szk. 32) 1:33,8, 3) Majdeker (VII Gimn.) 1:34,7.

W grupie dziewcząt od 18 do 19 lat: 1) Rymkiewicz (XIV Gimn.) 1:31,8, 2) Stasiak (IX Gimn.) 1:33,4, 3) Uzmańska.

W grupie kobiet ponad 20 lat: 1) Głazewska (Zw. Zryw) 1:35, 2) Dobrzyński (Spójnia) 1:38,1, 3) Kupski (Lic. Ped.) 1:41,1.

W grupie chłopców od 18 do 19 lat (1000 m): 1) Bilecki (XI Gimn.) 2:54, 2) Walczak (II P. G. H.) 2:57,4, 3) Kowalski (XXI Gimn.) 2:57,7.

W drugim biegu: 1) Pasikowski (VIII Gimn.) 2:51, 2) Sobala (III Gimn.) 2:51,4, 3) Derbinis (LKS Włókniarz) 2:54,1.

W grupie mężczyzn ponad 20 lat (3000 m): 1) Dyohto (Woj. sko) 9:36,1, 2) Szewczyk (Stal) 10:03,7, 3) Wójcik (Chemia) 10:09,5, 4) Kowalski (Wojsko) 10:17,2, 5) Panek 10:19,1.

W drugim biegu: 1) Kundzik (Spójnia) 9:39,8, 2) Fryan (Związkowiec — Zryw) 9:57,2, 3) Nowak (LKS Włókniarz) 10:18,4. Wyniki z województwa podamy w numerze jutrzejszym.

**Wójcik wygrywa wyścig o nagrodę byłego LKS-u**

W dniu wczorajszym rozegrany został wyścig kolarski szosowy na dystansie około 150 km o nagrodę jubileuszową b. LKS-u na trasie Łódź — Rzgów — Sroek — Piotrków — Wólboź — Tomaszów i z powrotem. Start i meta były na stadionie LKS Włókniarza. Startowało 24 czołowych kolarzy polskich.

Do półmetka czołówkę stanowiło 12 zawodników. Potem na czoło wysunęło się 8 kolarzy. Wójcik oderwał się na ul. Rzgowskiej, natomiast Leśkiewiczowi nawaliła guma w Wólbożu.

**Wyniki techniczne:**

1. Wójcik (Ogniwo) w czasie 4 godz. 03 min. 28 sek.
2. Pietraszewski w czasie 4 godz. 03 min. 40 sek.
3. Rzeźnicki w czasie 4 godz. 03 min. 40 sek.
4. Sałyga w czasie 4 godz. 03 min. 40 sek.
5. Targoński w czasie 4 godz. 04 min. 39 sek.
6. Gabrych.
7. Kudert.
8. Pięgat.
9. Konopka.
10. Leśkiewicz.

**Uroczyste powitanie kolarzy czechosłowackich w Pradze**

PRAGA (obsł. wł.). — Powróciła tu grupa kolarzy czechosłowackich, która brała udział w wyścigu Praga — Warszawa, zorganizowanym przez redakcję pism: „Rude Pravo“ i „Trybuna Ludu“.

Wielotysięczne rzesze publiczności, zgromadzone na ulicach miasta, entuzjastycznie witały zawodników, zasypując ich kwiatami. Przed machem towarzystwa „Sokół“, oczekiwali sportowców przedstawiciele władz miasta z prezydentem Pragi — dr Vackiem na czele, minister informacji i oświaty Kopecky, delegacje młodzieżowe i sportowe.

Minister Kopecky podziękował serdecznie kolarzom za godne reprezentowanie barw Czechosłowacji w wyścigu, wy

rażając szczególne uznanie zdobywcy pierwszego miejsca Vessely'emu, po czym Vessely, Krejczy i Holubek złożyli wieniec u stóp pomnika założyciela „Sokola“ dr Tyrsa.

**TYDZIEŃ LIGI LOTNICZEJ**

Od dnia 29 maja do dnia 5 czerwca w Łodzi zorganizowany będzie Tydzień Ligi Lotniczej. Przewodniczącym Komitetu Honorowego jest wojewoda łódzki ob. Szymanek. Do prezydium Komitetu Wykonawczego weszli tow. Salski i Ruta z PZPR oraz ob. ob. Mec. Domagała, Woyna i z Ligi Lotniczej ob. Szczepanowski.

Tydzień Ligi Lotniczej poprzedzi capstrzyk w dniu 28 maja z udziałem kół Ligi Lotniczej, organizacji młodzieżowych, wojska, Milicji i ORMO.

**Theodor Dreiser 124  
Tragedia Amerykańska**

— Tak, to było przed wyjazdem naszym do Utica.  
— Chociaż trwałeś w zachwycie dla panny X?  
— Tak, kochałem pannę X.  
— Czy oskarżony przypomina sobie jeden z listów, na który wcale, oczywiście, nie odpowiedział?  
Tu Mason wziął jeden i zaczął czytać:  
„Jestem ciągle niespokojna i przynębniona, chociaż staram się nie myśleć o tym, bo przecież ustaliliśmy już nasze projekty i wiem, że przyjedziesz po mnie, boś mi to obiecał“.  
— Cóż więc znaczy ten zwrot w tym liście „nasze projekty“?  
— Wiem tylko o tym, że miałam przyjechać po nią, zawiadzić o jakimś mieście, żeby tam jakiś czas przebyła.  
— Nie żeniąc się z nią jednak, oczywiście?  
— Tak, tego jej nie obiecywałam.  
— Jednak ona w tym samym liście pisze:  
„Zamiast pojechać do domu, wstąpiłam do Homer, do siostry, bo nie jestem pewna, kiedy ją znów zobaczę, a pragnęłabym, żeby mnie ujrzała jako kobietę godną szacunku — albo wcale“.  
— Cóż oskarżony myśli, jakie znaczenie mają słowa: „kobieta, godna szacunku“? Widocznie rozumiała pod tym że będzie mieszkała gdzieś w ukryciu, da potajemnie życie

dziecku, a od urodziciela otrzymywać będzie od czasu do czasu trochę pieniędzy, prawda? Mogłaby potem wrócić do domu, jako niewinna dziewczyna lub utrzymywaczka, że maż jej umarł, czy coś podobnego, co? Czy oskarżony nie domyśla się, że pragnęła widzieć siebie mężatką z dzieckiem prawnym, obdarzonym nazwiskiem męża? Tak, to miał być projekt i nie mógł być inny.  
— Może być, że tak sobie projektowała — ominął pytanie Clyde, — ja jednak nigdy jej nie mówiłem, że się z nią ożenił.  
— Tak, tak. Odpocznijmy sobie chwileczkę.  
Po chwili zaczął znów czytać jeden z listów:  
„Czy ci nie robi wielkiej różnicy, gdybyś przyjechał o parę dni wcześniej, niż miałeś zamiar, ukochny? Nawet gdyby to miało skrócić nasz wspólny pobyt, bo przecież dłużej nad sześć czy osiem miesięcy nie będziesz przy mnie. Zgodzę się, żebyś potem mnie opuścił, jeżeli już tego tak pragniesz koniecznie. Umiem być oszczędna i gospodarna. O, Clydzie! gdyby było inne wyjście, wiedząc, że dla twej miłości zgodziłabym się na każde“.  
— Jak się zdaje oskarżonemu, co to ma oznaczać: „umiem być oszczędna i gospodarna“? „osiem miesięcy będziesz przy mnie“. Czy to ma oznaczać, że będzie mieszkała samotnie, a pan Griffiths będzie ją od czasu do czasu odwiedzał? Czy to nie znaczy przypadkiem, żeś się zgodził z nią wyjechać, ożenić się? Przecież najwyraźniej pisze o tym, co?  
— Nie wiem nic o tym, chyba że miała zamiar zmusić mnie — odrzekł Clyde, a całe audytorium, złożone przeważ-

nie z chłopów, robotników, rybaków, sapało groźnie i szyderczo mruczało, oburzono wyrażaniem „zmusić mnie“. Clyde tego prawie nie zauważył i kończył:  
— Nigdy nie zgadzałem się na to — chyba, że zmusiłabym mnie...  
— Istotnie takiego byłeś mniemania?  
— Tak.  
— Możesz na to przysiąc równie chętnie, jak przysięgałeś na tamte zeznania?  
— Owszem, mogę i przysiąc.  
Nie można było mieć żadnych wątpliwości co do uczuć audytorium. Niektórzy wstali gestykułując z oburzeniem. Mason na los szczęścia wybierał zeznania, żeby dręczył Clyde, drwić z niego i doprowadzić do wściekłości. Spojrzawszy więc znowu na swe notatki, rozłożone na stole, zaczął znowu:  
— Oskarżony we wczorajszym zeznaniu pod kierunkiem swego obrońcy — tu skłonił się szyderczo Johnsonowi — opowiadał o niezwyklej zmianie uczuć dla Roberta Alden podczas pobytu w Fondzie i Utica, właśnie w chwili, gdy wyruszał na tę zbrodniczą wycieczkę.  
Clyde odpowiadał: — tak — zanim Belknap zdołał sprzeciwić się temu pytaniu. Zmieniono wszakże „zbrodniczą wycieczkę“ na „wycieczkę“.  
— Przed wyjazdem więc oskarżony nie kochał jej wcale? — Nie tyle przynajmniej, co dawniej.  
— A jak dawno... od jakiego czasu kochał ją bardzo i kiedy ta miłość się skończyła?  
D-01820 d. c. n.